

Londyn, poniedziałek, dnia 24.IV.44r. Kom. ang. po-  
ranny. Serwis zazoraki i franc. europ.

Ocean Spokojny : Sojusznicy wyrzucili nowy desant na płn.wybrzeżu Nowej Gwinei w odległ.400-tu mil ang. na wschód od najdalej w tym kierunku wysuniętej bazy sojusz., mianowicie pod Nową Hollandią. Była to największa skombinowana operacja wojskowa, jaką kiedykolwiek na Pacyfiku podjęto. Potężna formacja floty ameryk.przy współudziale jednostek austral. rozpoczęła w sobotę w nocy gwałtowne bombardowanie wybrzeża pod Hollandią / na wsch. od Madang /, następnie zaś w sobotę nad ranem oddz. austral. wylądowały na wybrzeżu. Równocześnie atakowały bombowce z formacji lotniskowców, największej, kiedykolwiek na Pacyfiku dotychczas użytej. Port Hollandia został zajęty i w ten sposób oswobodzono pierwszy raz część hollend. terytorium na Nowej Gwinei. Desant do tego stopnia zaskoczył Japończyków, iż nie tylko, że nie pojawił się ani jeden okręt woj., czy też samolot, ale nawet opór na lądzie był b.słaby, a oddz. japon. w takim pośpiechu uciekały, że zostawiły na miejscu niedokończony śniadanie. Przebieg operacji obserwował z Krażownika ameryk. gen.Mac Arthur. W rezultacie 60.000 Japończyków zostało kompletnie otoczonych. Równocześnie drugi desant wylądował dalej na zach. pod Itape na połowie drgi między Hollandią a Wewak. W rezultacie także i garnizon japon. na Wewak został zupełnie odcięty. Ogółem na całej przestrzeni od archipelagu Salomona aż pod Hollandią 140.000 Japończyków jest otoczonych i los ich jest przesądzony.-  
Straty sojusz.b. niewielkie, w okrętach żadnych szkód nie poniesiono.-  
Wojna moraka : Głównodowodzący floty ameryk., adm.King, stwierdza w raporcie dla min.mar.Knox, iż sytuacja Japonii przedstawia się czarno.